

Aleksander Ćuk

ORCID: 0000-0002-9431-2122
(Uniwersytet Jagielloński)

Słowiańszczyzna południowa na przełomie wieków XIX i XX z perspektywy Klubu Słowiańskiego

W latach przed pierwszą wojną światową wydawano w Krakowie „Świat Słowiański”, miesięcznik poświęcony badaniu życia umysłowego i kulturalnego narodów słowiańskich oraz przedstawieniu polskiego poglądu na kwestię słowiańską w obliczu antypolskiego działania i propagandy panslawistycznej wśród Słowian w monarchii habsburskiej. Czasopismo było organem „Klubu Słowiańskiego”, stowarzyszenia słowianofilów krakowskich. Kwestie południowosłowiańskie zajęły niemałą uwagę polskich badaczy obok wysuniętych na pierwszy plan spraw ukraińskich i rosyjskich.

Słowa kluczowe: „Świat Słowiański”, Klub Słowiański, słowianoznawstwo, słowianofile krakowscy, polska idea słowiańska, Marian Zdziechowski, Feliks Koneczny

Jesienią 1901 r. w wykładzie inauguracyjnym rozpoczęcie roku akademickiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Marian Zdziechowski¹, mówiąc o idei iliryzmu, nawiązał do roli Polski w świecie słowiańskim. Jego zdaniem, winna ona stworzyć przeciwwagę dla pozycji Rosji w Słowiańszczyźnie. Twierdził, że choć nie jest to możliwe na płaszczyźnie politycznej, jest realne na płaszczyźnie kulturalnej, duchowej. W tym celu Uniwersytet Jagielloński winien otworzyć swoje podwoje dla młodzieży z krajów słowiańskich i zapoznawać ją z dorobkiem duchowym Polski. Twierdził, że tą drogą można stworzyć wśród narodów słowiańskich szerokie grono polonofilów, mających szansę równoważyć wpływy rosyjskie. Winno nastąpić również szersze otwarcie na dorobek kultury południowosłowiańskiej, tak by poznając się wzajemnie, zbudować most porozumienia. Profesor podkre-

¹ Marian Zdziechowski (1861–1938) był jednym z bardziej znanych polskich uczonych pierwszej połowy XX w. Zajmował się literaturą polską i powszechną, filozofią i myślą religijną, był moralistą politycznym i publicystą. Zdziechowski był uczniem, który na Uniwersytecie Jagiellońskim zapoczątkował systematyczne wykłady z zakresu literatury chorwackiej i serbskiej wykładem *O poetach Odrodzenia chorwackiego* w roku akademickim 1894/95.

ślał, że Polacy nawet dla Czechów nie znajdują niczego ponad obojętność lub lekceważenie². Powracając we wspomnieniach z początku lat 30. XX w. do tego czasu, Zdziechowski pisał: „Powinniśmy byli starać się wszechstronnie zbadać wielki pokrewny nam, a duchowo obcy świat [Słowiańszczyzny – A.Ć.], ażeby móc pójść tam z powagą znawców ich przeszłości i terażniejszości, ich dążeń i nadziei. Dopiero wtedy mógł pogląd polski na kwestię słowiańską zdobyć szersze uznanie i wpływ”³.

Myśliciel nie był osamotniony w dążeniu do podniesienia znaczenia sprawy słowiańskiej wśród rodaków. Na przełomie XIX i XX w. uformowało się w Krakowie grono osób, które podobnie jak on podejmowały działania mające na celu przewartościowanie stosunku polskich elit politycznych do narodów słowiańskich i wskazywanie związku pomiędzy polskim interesem narodowym i szerzej rozumianą kwestią słowiańską. W grudniu 1901 r. założone zostało stowarzyszenie skupiające polskich intelektualistów pod przewodnictwem Zdziechowskiego. Przybrało ono nazwę Klub Słowiański. Jego członkami byli, między innymi: Marian Sokołowski – historyk sztuki, Kazimierz Morawski – filolog klasyczny i historyk, Jan Baudouin de Courtenay – językoznawca, Ludwik Gumpłowicz – socjolog i prawnik, Walery Gostomski – historyk literatury i krytyk literacki, Ludwik Straszewicz – publicysta i pisarz, Jan Łoś – językoznawca, Feliks Koneczny – historyk, Kazimierz Nitsch – językoznawca, polonista i dialektolog, Adam Grzymała-Siedlecki – krytyk literacki i teatralny, prozaik i dramaturg, Franciszek Bujak – historyk. W sumie w Klubie udzielało się około 45 osób⁴. Chociaż bodziec do rozwoju słowianoznawstwa wyszedł ze sfery polityki⁵, głównym zadaniem tego ugrupowania było poznawanie umysłowego i kulturalnego życia wszystkich ludów słowiańskich.

Badacze są zgodni, że rozpoczęcie wydawania własnego organu, jakim był „Świat Słowiański”, miesięcznik poświęcony – jak głosił podtytuł – słowianoznawstwu i przeglądowi spraw słowiańskich ze stanowiska polskiego,

² Z. Opacki, *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny: myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego do 1914 roku*, Gdańsk 1996, s. 199.

³ M. Zdziechowski, *Kwestia słowiańska (ze wspomnień i wrażeń)* [w:] *Węgry i dookoła Węgier*, Warszawa 2001, s. 147.

⁴ Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański*, „Studia Historyczne” [Kraków] 1987, nr 2, s. 220.

⁵ Pod koniec lat 90. XIX w., silniej niż dotąd, przejawiała się możliwość oraz potrzeba politycznego współdziałania Polaków i Czechów w planie polityki wewnętrznej monarchii habsburskiej. Zdano sobie sprawę, że wycofanie się Polaków z pola walki na płaszczyźnie sprawy słowiańskiej ułatwiałoby panowanie antypolskiej propagandy panslawistycznej wśród pobratymców. Należało więc wskrzesić polską ideę słowiańską, nawiązać do bogatej XIX-wiecznej tradycji słowianofilstwa polskiego i przeciwstawić jej idei panslawistycznej.

było przełomowym wydarzeniem otwierającym nowy etap działalności klubu. Pierwszy zeszyt ukazał się w styczniu 1905 r.⁶ Wydawanie czasopisma miało ogromne znaczenie, pozwalając wyjść „słowianofilom krakowskim” z pewnego rodzaju izolacji, m.in. dzięki wysokiemu poziomowi pisma, które zostało szybko zauważone poza granicami Galicji. Umożliwiało też jasno i bez nie-domówień wyartykułować zamierzenia klubu. Miało to istotny wpływ na opinię krajową, wobec wcześniejszych uprzedzeń i posądzeń o moskalofilstwo⁷. Oto słowa redaktora „Świata Słowiańskiego” Feliksa Konecznego⁸, wspominającego początki pisma: „Darzyło nam się w walce z panslawizmem i «moskalofilstwem» wcale dobrze i po trzech latach «Świat Słowiański» miał prowadzić walkę intensywniej, niż to mogły robić same posiedzenia klubowe i zająć się wyrobieniem programu dla idei słowiańskiej na zasadzie: «Jeszcze nie zginęła!»”⁹.

Koneczny określił cel miesięcznika przede wszystkim jako szerzenie istotnego znawstwa rzeczy słowiańskich, a obok tego: walkę z pangermańską zachłannością, solidarnie z Czechami, Słoweńcami, Chorwatami, i wzbudzenie pomiędzy Słowianami sympatii dla sprawy polskiej, próbowanie, czy da się stworzyć konkretny program *modus vivendi* z Rosją¹⁰. „Zajmujemy się – pisał redaktor – polityką słowiańską systematycznie i czynnie, nabądźmy jak największego znawstwa spraw słowiańskich, żeby nasze zdanie miało jak największą powagę, – a będą się z nami [Klubem Słowiańskim/Polakami – A.Ć.] w Słowiańszczyźnie liczyć”¹¹. Na początku szóstego roku wydawania pisma Koneczny tak widział pozycję „Świata Słowiańskiego” wobec innych narodów słowiańskich: Miało ono stanowić przegląd spraw słowiańskich z stanowiska polskiego. Nie wyręczało innych Słowian w pracy nad rozwojem myśli politycznej. Ambicją zespołu było uznanie miesięcznika za pismo słowiańskie, pismo programowe dające inicjatywę. Łączyło w sobie dążenia do zbliżenia

⁶ Na każdy numer, przeciętnie liczący 60–70 stron, składały się: artykuły, listy od korespondentów, przemówienia, recenzje, przegląd prasy słowiańskiej, bibliografia tekstów ukazujących się w Słowiańszczyźnie oraz kronika aktualnych wydarzeń.

⁷ Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański...*, s. 223.

⁸ Feliks Koneczny (1862–1949) – historyk, historiozof, publicysta, twórca oryginalnej koncepcji wielości cywilizacji. Pełnił funkcję redaktora przez cały czas wydawania czasopisma. To on wraz ze Zdziechowskim wywierał decydujący wpływ na linię ideową pisma. Wydaje się, że w miarę upływu lat i wzrostu pesymizmu co do możliwości rozstrzygnięcia po jego myśli sprawy stosunków polsko-rosyjskich, realny udział Zdziechowskiego w kształtowaniu linii politycznej miesięcznika malał – więc ton pismu od pewnego czasu nadawał Koneczny, zob. Z. Opacki, *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny...*, s. 213.

⁹ F. Koneczny, *Sprawa słowiańska a sprawa polska*, „Świat Słowiański” 1908, t. II, s. 864.

¹⁰ Z korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego, list Konecznego z Krakowa z 2 I 1905 r., zob. Z. Opacki, *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny...*, s. 211.

¹¹ Tamże, s. 869.

z pojedynczymi narodami, ale nie odwracało się od drażliwych kwestii. Krytykowano w nim np. ekskluzywność stroniczą u Słoweńców, jak też Ignięcie chorwackiej opinii publicznej do rezolucji rjeckiej, „a w sprawie serbskiej – pisał Koneczny – zajęliśmy stanowisko jasne, nie dbające o to, czy będzie ono na południu popularne”¹². „Udało nam się o wiele wcześniej, niż obliczyliśmy sobie na początku, przekonać pobratymców o naszej dobrej woli”¹³.

Leszek Gawor wyróżnił dwa okresy w dziejach „Świata Słowiańskiego”. Pierwszy z nich, trwający mniej więcej od powstania pisma do roku 1909, charakteryzuje się supremacją problematyki ukraińskiej; w drugim zaś okresie, aż do ostatniego numeru, poruszana tematyka w większym stopniu dotyczyła słowiańszczyzny południowej¹⁴. U Zbigniewa Opackiego znajdujemy wsparcie dla powyższej periodyzacji: „pierwszym krokiem na drodze praktycznej działalności Klubu Słowiańskiego było podjęcie działań mających na celu zbliżenie z Rusinami [Ukraińcami – A.Ć.]. Wyeksponowanie zagadnienia ukraińskiego nie było, zdaniem twórców Klubu przypadkiem, było aktem woli mającym zadokumentować znaczenie tej kwestii”¹⁵. Pomimo to Opacki inaczej ocenia rozkład akcentów co do ujęcia kwestii poszczególnych narodów słowiańskich na łamach „Świata Słowiańskiego”: „Pismo to spełniło poważną rolę w propagowaniu stanowiska polskiego wobec najważniejszych kwestii politycznych odnoszących się do sprawy polskiej, jak i zaznajomienia społeczeństwa polskiego z życiem politycznym, kulturalnym narodów słowiańskich, z naciskiem na problematykę rosyjską(!)”¹⁶. Tutaj nasuwa mi się następująca uwaga: badając „Świat Słowiański” pod kątem problematyki narodów południowosłowiańskich, skłony jestem uznać, że opracowanie jej przez członków Klubu Słowiańskiego nie ustępuje pod żadnym względem ich podejściu do problematyki ukraińskiej czy rosyjskiej. Świadczy to o bardzo wysokim poziomie czasopisma.

Redakcja „Świata Słowiańskiego” starała się żywo reagować na zmienne okoliczności historyczne, zgodnie z rzuconym hasłem „współdziałania z wydarzeniami”. Jak dalece przekładało się to na wybór treści przekazywanej przez pismo, przybliżą słowa Konecznego, opisujące zachowanie redakcji w obliczu sytuacji rewolucyjnej w Rosji trwającej od 1905 r.: „Z zaniedbaniem innych rubryk słowiańskich – a zwłaszcza tak ważnej dla nas czeskiej – musieliśmy lwią część pisma obracać przez pewien czas na wywody o uznawaniu

¹² *Nasza metoda (na siódmy rok wydawnictwa Świata Słowiańskiego)*, „Świat Słowiański” 1911, t. I, s. 6.

¹³ Tamże.

¹⁴ L. Gawor, „Świat Słowiański” [1905–1914], „Sofia” [Rzeszów] 2004, nr 4, s. 344.

¹⁵ Z. Opacki, *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny...*, s. 206.

¹⁶ Tamże, s. 211.

państwowości rosyjskiej, akcentując tę rzecz ze względów taktycznych nader silnie, aż nas od tej rubryki uwolniło wystąpienie p. [Romana] Dmowskiego [prezesa Kola Polskiego w Dumie – A. Ć.]¹⁷.

Od 1907 r. na łamach „Świata Słowiańskiego” głoszone idee „słowianofilstwa bez ustępstw”, która zwięźle ujęta przez Konecznego brzmiała: „Słowianofilstwo polega w przeciwieństwie do panslawizmu na tym, że nie wymaga od nikogo żadnych ustępstw, ani narodowych, ani wyznaniowych, ani też społecznych. Niech każdy naród słowiański będzie sobą i niech się u siebie urządza po swojemu”¹⁸. Zdaniem Zbigniewa Solaka był to wyraźny zwrot linii programowej pisma i samego Klubu, oznaczający odejście od wcześniejszej, dość pojednawczej postawy, zwłaszcza wobec Ukraińców, a także Czechów i Słowaków; był on spowodowany zapewne w dużym stopniu niepowodzeniem dotychczasowych prób nawiązania z nimi współpracy¹⁹. O dużym znaczeniu idei „słowianofilstwa bez ustępstw” świadczy umieszczenie jej przez redaktora „Świata Słowiańskiego” na linii rozwoju myśli politycznej krakowskiego ośrodka słowianofilskiego, jako trzeciego (najbardziej dojrzałego) etapu jej dotychczasowego rozwoju po złamaniu monopolu „kazionnego” słowianofilstwa²⁰ oraz wypchnięcia go następnie poza nawias idei słowiańskiej.

Na jeszcze jedno ważne przejście w dziejach „słowianofilów krakowskich” należy zwrócić uwagę w kontekście pojawienia się „Świata Słowiańskiego”. Jest to przejście od słowianoznawstwa do słowianofilstwa, rozumianego jako nurt myśli politycznej. Pismo zadziało jako katalizator. Jeszcze w artykule otwierającym pierwszy zeszyt pisma z stycznia 1905 r. głoszone apolityczność Klubu Słowiańskiego (a także pisma); głównym zadaniem stowarzyszenia miało być wyodrębnienie grona fachowych znawców Słowiańszczyzny, przygotowanych należycie naukowo, czyli „praca na naturalnym gruncie kultury, którego neutralność święta być powinna i nietykalna”²¹. Odpowiadało to bardziej wizji Zdziechowskiego, który nie podzielał optymizmu (i pewnej niecierpliwości) Konecznego w ocenie możliwości powodzenia projektu słowianofilstwa polskiego w bliższej przyszłości. Solak wskazuje na przełom lat 1906 i 1907 jako czas, kiedy nastąpiło oficjalne odejście od deklarowanej uprzednio apolityczności. Według redakcji „Świata Słowiańskiego” pismo nie reprezentowało żadnego stronnictwa polskiego, lecz miało uzupeł-

¹⁷ F. Koneczny, *Sprawa słowiańska a sprawa polska...*, s. 864.

¹⁸ F. Koneczny, *Słowianofilstwo bez ustępstw*, „Świat Słowiański” 1907, t. I, s. 414.

¹⁹ Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański...*, s. 223.

²⁰ „Kazionny” (z języka rosyjskiego) oznacza państwowy, skarbowy, rządowy; „kazionne” słowianofilstwo jest to oficjalne słowianofilstwo, popierane przez państwo rosyjskie.

²¹ *Klub Słowiański w Krakowie. Sprawozdanie z trzechlecia*, „Świat Słowiański” 1905, t. I, s. 3.

nić ich pracę około sprawy narodowej; miało to wynikać z „podziału pracy, który w społeczeństwie dojrzałym dokonuje się sam przez się”²².

Powodem większego ukierunkowania na tematykę południowosłowiańską w początkowym okresie działalności Klubu Słowiańskiego był fakt, że w środowiskach, do których adresowana była działalność Klubu, zagadnienia tego regionu były najmniej znane²³. Nie bez znaczenia była tu również dobra znajomość spraw jugosłowiańskich Mariana Zdziechowskiego²⁴. W wykładach starano się zachować obiektywizm wobec licznych konfliktów dzielących tamtejsze narodowości. Szczególną jednak sympatią darzono Słoweńców i Chorwatów, przede wszystkim z uwagi na wyznawaną przez nich religię katolicką i ściśle w przypadku tych pierwszych powiązania z kulturą zachodnią. Z przedstawicielami tych narodów łączyły Klub najlepsze kontakty, gościli oni często na zebraniach i wygłaszali prelekcje. Rewizytowali też często tamtejsze ośrodki i towarzystwa naukowe liczni członkowie Klubu, m.in. Zdziechowski, Tadeusz Stanisław Grabowski i Zygmunt Stefański²⁵.

W związku z problematyką Słowian południowych można zauważyć pewien podział wśród najbardziej aktywnych członków Klubu: Koneczny przejawiał zainteresowanie sprawami słoweńskimi, Zdziechowski dobrze znał sprawy chorwackie, Grabowski zaś opublikował w „Świecie Słowiańskim” najwięcej artykułów dotyczących zagadnień chorwackich (głównie o literaturze), Stefański – bardziej niż inni członkowie stowarzyszenia – zajmował się problematyką serbską. Pojawienie się „Świata Słowiańskiego” zostało zauważone przez Słowian południowych, co znalazło wyraz w artykułach publikowanych w periodykach i dziennikach, wśród których były: „Katoliński Obzornik”, „Hrvatska Misao”, „Hrvatsko Kolo”, „Hrvatska Straža” oraz „Novi Srbobran”. Na łamach krakowskiego miesięcznika zostały opublikowane arty-

²² Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański...*, s. 223–224.

²³ Na końcu artykułu *Klub Słowiański w Krakowie. Sprawozdanie z trzechlecia*, otwierającego pierwszy zeszyt „Świata Słowiańskiego” z stycznia 1905 r., znajduje się lista odczytów wygłoszonych na spotkaniach Klubu od grudnia 1901 r. Przeszło dwie piąte zebrań poświęcono sprawom Słowian południowych. Większość sprawozdań z tych spotkań zamieszczono w krakowskim dzienniku „Czas”. Obecnie „Czas” jest dostępny w wersji cyfrowej na stronie Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie: <http://www.bj.uj.edu.pl/zb/czc.pdf>

²⁴ Można przyjąć bez zastrzeżeń, że poglądy Zdziechowskiego określały pozycję ideową Klubu Słowiańskiego wobec Słowian południowych. W „Świecie Słowiańskim” Zdziechowski niewiele opublikował na tematy południowosłowiańskie, zajmował się głównie kwestią relacji polsko-rosyjskich w okolicznościach powstałych po rewolucji w Rosji w 1905 r. Swoje stanowisko przedstawił w ważnym opracowaniu *Odrodzenie Chorwacji w XIX wieku*, wydanym w Krakowie w 1902 r. *Odrodzenie Chorwacji* zostało opublikowane w kilku kolejnych zeszytach miesięcznika „Przegląd Polski” od stycznia 1902 r., jak też w formie książki (także w 1902 r.).

²⁵ Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański...*, s. 234.

kuły Juliusza Benešića, Bogumiła Vošnjaka, Leopolda Lenarda, Stjepana Rađića, Kosta Stojanovića, Frana Ilešića.

Podejście Zygmunta Stefańskiego²⁶ do problematyki Słowian południowych różniło się zasadniczo w stosunku do innych członków Klubu Słowiańskiego. W centrum jego uwagi znalazły się „kraje za Sawą”, czyli tereny zamieszkiwane przez Słowian wyzwalających się spod panowania Imperium Otomańskiego, wypieranego stopniowo z Bałkanów od pierwszej połowy XIX w. Główny nacisk kładł on na kwestię serbską. Jego postawa była inna także pod względem metody zdobywania wiedzy – Stefańskiego należy postrzegać jako kontynuatora tradycji polskich podróżników-słowianofilów, badaczy ludów południowosłowiańskich, której początki można znaleźć jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. Jego relacje o „krajach za Sawą” przybliżyły polskiemu czytelnikowi nastroje i dążenia panujące wśród tamtejszej ludności, sytuacje odradzających się od wieku XIX słowiańskich państw bałkańskich, jak również stan rzeczy w tych krajach znajdujących się jeszcze pod rzeczywistym lub tylko nominalnym panowaniem sułtana. Swoje obserwacje krakowski doktor prawa i podróżnik łączył z analizą problematyki narodowej i sytuacji geopolitycznej Słowian południowych. Należy zwrócić uwagę na to, że sympatie Stefańskiego – wyrażane otwarcie w jego artykułach – nie wpływały negatywnie na rzetelność przekazu. Sympatie te odnosiły się głównie do ludności Bałkanów, ich kultur; przy czym życzliwość i wrażliwość Polaka na piękno skupiały się w równej mierze tak na chrześcijanach, jak też na – tracących grunt pod nogami – muzułmanach²⁷.

²⁶ Zygmunt Stefański urodził się 30 marca 1875 r. w Krakowie, w rodzinie inteligenckiej. Ukończył Gimnazjum im. J. Sobieskiego i studia prawnicze z tytułem doktorskim na UJ (1897), po czym przez krótki czas pracował w austriackim sadownictwie w Sarajewie. Po powrocie do Krakowa był w latach 1899–1902 nauczycielem historii Polski w Wyższej Szkole Realnej, a następnie do 1909 r. zastępcą profesora w nowo powstałej II Wyższej Szkole Realnej. Po rezygnacji z szkolnictwa podjął pracę dziennikarską, m.in. w redakcji „Świata Słowiańskiego” i „Museionu”. Prowadził również działalność krytycznoliteracką i pisarską. Wybuch I wojny światowej zastał go na terenie zaboru rosyjskiego. Został internowany i wkrótce ewakuowany do Moskwy, gdzie pracował w redakcji „Gazety Polskiej”. Od stycznia 1919 r. pracował w MSZ; 20 III 1919 r. został radcą Poselstwa RP w Belgradzie i do 1 VIII 1921 r. kierował tą placówką jako chargé d'affaires. Następnie do 25 X 1922 r. był radcą legacyjnym I kl. w Poselstwie RP w Moskwie. Przez pewien czas jako chargé d'affaires kierował tą placówką. Po odwołaniu do centrali pracował w referacie sejmowym Departamentu Politycznego do 1 XI 1923 r., kiedy padł ofiarą czystki przeprowadzonej przez M. Seydę. Był autorem kilku dramatów, powieści oraz recenzji teatralnych. Zmarł 7 listopada 1937 r. w Żeroni k. Pabianic. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J.M. Majchrowski, współpraca G. Mazur i K. Stepan; [aut. C. Brzoza ob.], Warszawa 1994, s. 113.

²⁷ Zob. A. Ćuk, *Konflikty ideowe w Słowiańszczyźnie południowej na przełomie XIX i XX wieku według „słowianofilów krakowskich”*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Skoczyńskiego, rok obrony: 2012, praca w wydruku dostępna w czytelni Archiwum UJ, s. 87–88.

Stefański starał się przekazać nastrój panujący wśród ludu, jego nadzieje i obawy w obliczu zmian społecznych i politycznych w epoce szybko następujących po sobie wydarzeń historycznych. Czuł tętno ludu, w którym widział niewyczerpane źródło siły życia opartej na specyficznej moralności. Zdaniem Stefańskiego to lud zachował system wartości wypracowany przez wieki życia pod jarzmem tureckim, najlepiej przechowany i przekazywany w pieśniach ludowych. Stefański był ich pasjonatem; przez pryzmat tych pieśni często patrzył na ludzi, miasta, kraje bałkańskie, na ich terażniejszość, przeszłość i przyszłość. Do Bałkanów potureckich i tureckich podchodził jako do orientalnej krainy, pełnej pierwotnego i bujnego życia. Taki odbiór przejawów życia łączył z wrażliwością i współczuciem, które szczególnie ujawniało się w spotkaniach z formami życia społecznego, związanymi z nieodwołalnie odchodzącym, starym światem tureckiego panowania. Naszkicowana powyżej romantyczna, emocjonalna postawa Stefańskiego w żaden sposób nie przeszkadzała mu w wydawaniu niezwykle trafnych, trzeźwych sądów o realiach współczesnego społecznego i politycznego życia Słowian bałkańskich²⁸.

Popieranie przez badacza idei federacji południowo-słowiańskiej, lub szerszej, zależnej od niej idei federacji bałkańskiej, opierało się na przeświadczeniu o odrębności Bałkanów, ich inności kulturowej tak wobec Zachodu reprezentowanego przez Austro-Węgry, jak również w stosunku do Rosji. Wynikała stąd myśl o istnieniu oryginalnej drogi rozwoju dla narodów Półwyspu Bałkańskiego. Bałkany w ujęciu Stefańskiego były światem odrębnym, nadal wyraźnie orientalnym pomimo panowania okcydentalizmu wśród jego elit politycznych. Jego zdaniem, dotychczasowe zmiany były raczej powierzchowne. Życie ludu i jego mentalność niewiele się zmieniły. Bycie orientem nie oznaczało życia pod dominacją islamu. Stefański rozumiał odruch wyzwolonych narodów, które starały się radykalnie odciąć od wszystkiego, co kojarzono z niewolą turecką, z Turkami. Jednak w jego relacjach odczuwa się żal z powodu prób zupełnego wymazania tej części dziedzictwa kulturalnego minionych czasów. Z drugiej strony, bezkrytyczna modernizacja, europeizacja, okcydentalizacja państw i społeczeństw bałkańskich, zdaniem polskiego podróźnika-słowianofila, niszczyła ich tożsamość, przekreślała możliwość podążania własną drogą rozwoju²⁹.

Zdaniem Zdziechowskiego Słowiańszczyzna południowa na przełomie wieków XIX i XX dążyła w stronę przeciwieństw i niezgody. Na ziemiach Słowian południowych zderzyły się idee narodowe chorwacka i serbska. Krakowski uczony podkreślał odmienny charakter idei zjednoczeniowych, których nosicielami byli Chorwaci i Serbowie. Według niego chorwacka idea narodo-

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 92.

wa dążyła do zjednoczenia różnych narodów z zachowaniem indywidualizmu każdego z nich; i odwrotnie – serbska idea narodowa miała łączyć jedynie Serbów w jednym państwie. Powyższa różnica miała źródło w przynależności do łacińskiego albo bizantyńskiego kręgu kulturowego i była obecna na najwyższym szczeblu wewnątrz świata słowiańskiego, w polskiej i rosyjskiej idei zjednoczenia Słowian. Uważał, że nie było możliwe pogodzenie tych dwóch idei, dlatego jedynie naszkicował ideę serbską, pozostawiając ją poza nawiasem swoich zainteresowań. Zajął się natomiast prezentacją i stanął po stronie chorwackiej idei narodowej. Miała ona, z wyjątkiem Serbów, odegrać rolę łącznika narodów południowosłowiańskich w obrębie monarchii habsburskiej: Chorwatów, Słoweńców oraz muzułmanów z Bośni i Hercegowiny³⁰.

Praca *Odrodzenie Chorwacji w XIX wieku*, wydana w 1902 r., wyróżnia się spośród pism Zdziechowskiego: jest ona podstawowym źródłem południowosłowiańskich poglądów uczonego. Składa się z czterech części: *Illiryzm*, *Stanko Vraz*, *Iwan Mažuranić* oraz *Piotr Preradović*. W części pierwszej Zdziechowski przedstawił dzieję idei iliryzmu w Chorwacji; trzy kolejne rozdziały przybliżają poetów chorwackich oraz umieszczają ich na tle dziewiętnastowiecznych idei słowiańskich. Autor zajmował się już wcześniej twórczością Preradovicia, któremu poświęcił rozdział w pracy *Mesjanisci i Słowianofile*. Można przyjąć, że dzieło o odrodzeniu Chorwacji mieści się w tym samym kręgu badawczym i przedstawia próbę ujęcia kwestii Słowian południowych, ściślej Chorwatów, jako nosicieli idei posłannictwa narodowego, jakim miało być zjednoczenie Słowiańszczyzny południowej lub jej części. Idea zjednoczenia całej Słowiańszczyzny południowej – podkreślał to Zdziechowski – wyszła z Chorwacji, była to idea iliryzmu. „Z idei illiryzmu powstało wszystko, czym naród chorwacki może się poszczycić w wieku XIX”, była ona przejawem myśli romantycznej w Chorwacji. Powiązała miłość ojczyzny z pierwiastkiem wiary w posłannictwo narodowe, którym w najbardziej idealistycznych koncepcjach było zjednoczenie wszystkich Słowian południowych³¹.

Pracę Zdziechowskiego można zaliczyć do działań na rzecz postulowanego przybliżenia narodów słowiańskich tradycji zachodniochrześcijańskiej do narodu polskiego, na podstawie polskiej idei słowiańskiej, oraz wyrwanie ich spod wpływów panslawistycznych, jak również wpływów kultury niemieckiej. W *Odrodzeniu Chorwacji* Zdziechowski zaproponował, żeby rozwinąć chorwacką ideę narodową na przełomie wieków XIX i XX w kierunku polskiej idei słowiańskiej³².

³⁰ Tamże, s. 79.

³¹ Tamże, s. 63.

³² Tamże.

Według Zdziechowskiego mesjanizm był zjawiskiem charakterystycznym dla Słowian w wieku XIX. Odnosiło się to też do Chorwacji, gdzie do „mesjanistów najszlachetniejszego gatunku” został zaliczony poeta Piotr Preradović. Według polskiego uczonego poeta chorwacki był, tak jak Kollar, mesjanistą plemiennym w odróżnieniu od mesjanistów narodowych – Aleksieja Chomiakowa, Mickiewicza i Krasieńskiego³³. Zdaniem Zdziechowskiego z treścią pieśni *Slavjanstvo*, która najlepiej wyrażała mesjanizm Preradovicia, „mógł zgodzić się każdy uczciwie myślący Słowianin”. Pieśń o wolnej Słowiańszczyźnie dźwięczała „równym uczuciem sprawiedliwości i miłości do wszystkich szczepów pnia słowiańskiego”³⁴. Preradović potępiał „jedność martwą, kornie znosząca jarzmo jednego”, natomiast wysławiał jedność, „która wieńcem miłości koronuje stugłową zgodność”, każdemu z ludów słowiańskich zapewnia wolność i wraz z nią szczęśliwość³⁵. Wiara poety była oparta na przeciwstawieniu siły miłości i europejskiego racjonalizmu. Posłannictwo miłości Słowian miało stać się wzorem dla innych³⁶.

Katolicyzm jako wątek wspólny dla idei narodowych chorwackiej i polskiej nabral szczególne znaczenia w oczach Zdziechowskiego w okresie działalności biskupa Strossmayera na rzecz unii kościołów. W działalności biskupa-polityka zawarty był motyw podobny do misji kulturalnej i cywilizacyjnej w idei jagiellońskiej. Pojednanie na płaszczyźnie wyznaniowej katolików i prawosławnych miało w planach biskupa djakowarskiego prowadzić do zjednoczenia narodowego Słowian południowych – przede wszystkim Chorwatów i Serbów – z centrum w Zagrzebiu, zgodnie z ideą iliryzmu. Jednak zdaniem Zdziechowskiego idea unii kościołów wspomagająca zjednoczenie narodowe Serbów i Chorwatów nie mogła oddziaływać na tych pierwszych, którzy już mieli ukształtowaną własną ideę narodową. Polski uczonec doceniał idealistyczny wkład Strossmayera do chorwackiej idei narodowej, jego ideę przezwyciężenia podziału chrześcijan na Bałkanach, lecz w swoich poglądach był bardziej realistyczny³⁷.

W ostatnich latach przed pierwszą wojną światową częstotliwość zebrań dyskusyjnych Klubu Słowiańskiego zmalała. W związku z spadkiem aktywności klubu punkt ciężkości przesunięto na działalność wydawniczą „Świata Słowiańskiego”. W grudniu 1912 r. powstało Towarzystwo Słowiańskie w Krakowie, będące rozwinięciem organizacyjnym Klubu Słowiańskiego³⁸. W prak-

³³ M. Zdziechowski, *Odrodzenie Chorwacji w XIX wieku*, Kraków 1902, s. 196.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 194.

³⁶ Zob. A. Ćuk, *Konflikty ideowe...*, s. 76.

³⁷ Tamże, s. 67–68.

³⁸ Prace organizacyjne wokół nowego Towarzystwa prowadzili profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Antoni Karbowski oraz Roman Zawiliński, obaj współpracownicy Klubu Sło-

tyce stało się ono kontynuacją działalności Klubu, którego ostatnie z odnotowanych posiedzeń odbyło się 15 października 1913 r. Klub Słowiański formalnie istniał do połowy 1914 r. „Świat Słowiański” w ostatnim półtorarocznym okresie swego istnienia był wspólnym organem obu stowarzyszeń³⁹.

Wybuch pierwszej wojny światowej uniemożliwił dalsze wydawanie „Świata Słowiańskiego”. 4 marca 1916 r. ukończono druk zeszytu uzupełniającego za rok 1914. Znalazło się w nim wspomnienie pośmiertne o Edmundzie Kołodziejczyku, który zginął na froncie galicyjskim 24 maja 1915 r. Był on autorem *Bibliografii Słowianoznawstwa polskiego*, wydanej w Krakowie w 1911 r., oraz artykułów ukazujących się regularnie w „Świecie Słowiańskim” od 1909 r. pod tytułem *Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce*. W śmierci tego dwudziestosiedmiolatka można widzieć zwiastuna nowego czasu, który nastąpił po pierwszej wojnie światowej oraz rewolucji październikowej. Świat od Bałtyku po Adriatyk uległ radykalnej zmianie, zaś polska idea słowiańska znacznie się osłabiła. Burzliwy wiek XX jakoś nie sprzyjał badaniu bogatej spuścizny słowianofilów krakowskich pod kątem ich zainteresowań południowosłowiańskich. Może teraz przyszedł czas, żeby zwrócić większą uwagę na budowany przez nich pomost między Polską a południem Słowiańszczyzny. Niezły to fundament... Warto więc podjąć wszechstronne badania tego – jak sto lat temu pisał Koneczny – „archiwum, jakie dla dziejów rozwoju idei słowiańskiej stanowić będzie zapewne *Świat Słowiański*”⁴⁰.

Bibliografia

Podmiotowa

- Klub Słowiański w Krakowie. Sprawozdanie z trzechlecia*, „Świat Słowiański” 1905, t. I.
 Koneczny F., *Czesi, Rosyanie, Balkan*, „Świat Słowiański” [Kraków] 1912, t. II.
 Koneczny F., *Słowianofilstwo bez ustępstw*, „Świat Słowiański” 1907, t. I.
 Koneczny F., *Sprawa słowiańska a sprawa polska*, „Świat Słowiański” 1908, t. II.
Nasza metoda (na siódmy rok wydawnictwa Świata Słowiańskiego), „Świat Słowiański” 1911, t. I.
 Zdziechowski M., *Kwestia słowiańska (ze wspomnień i wrażeń)* [w:] *Węgry i dookoła Węgier*, Warszawa 2001.
 Zdziechowski M., *Odrodzenie Chorwacji w XIX wieku*, Kraków 1902.

Przedmiotowa

- Ćuk A., *Konflikty ideowe w Słowiańszczyźnie południowej na przełomie XIX i XX wieku według „słowianofilów krakowskich”*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof.

wiańskiego. Towarzystwo uważano za rozszerzenie Klubu Słowiańskiego pod jednym tylko względem różniącym je od Klubu – pragnęło być jak najliczniejsze.

³⁹ Z. Solak, *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański...*, s. 236–237.

⁴⁰ F. Koneczny, *Czesi, Rosyanie, Balkan*, „Świat Słowiański” [Kraków] 1912, t. II, s. 826.

dra hab. Jana Skoczyńskiego, rok obrony: 2012, praca w wydruku dostępna w czytelni Archiwum UJ.

Gawor L., „Świat Słowiański” [1905–1914], „Sofia” [Rzeszów] 2004, nr 4.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. nauk. J.M. Majchrowski, współpraca G. Mazur i K. Stepan, [aut. C. Brzoza i in.], Warszawa 1994.

Opacki Z., *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny: myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego do 1914 roku*, Gdańsk 1996.

Solak Z., *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański*, „Studia Historyczne” [Kraków] 1987, nr 2.

Southern Slavdom at the turn of the 19th and 20th century from the perspective of the Slavic Club

Summary

In the years before the First World War, the “Slavic World” was published in Cracow, a monthly devoted to studying the intellectual and cultural life of Slavic nations and presenting the Polish view of Slavic issues in the face of anti-Polish activities and Pan-Slav propaganda among Slavs in the Habsburg Monarchy. The journal was the organ of the “Slavic Club”, the Association of Slavophiles from Cracow. The study presents South Slavic affairs which, along with the Ukrainian and Russian issues, attracted considerable attention of Polish researchers.

Key words: Slavic World, Slavic Club, Slavonic studies, Slavonic Slavophiles, Polish Slavic idea, Marian Zdziechowski, Feliks Koneczny